

CYCLE POLAND 2010, czyli charytatywne pedałowanie

1086 km, 9 rowerzystów i jeden cel: zebrać pieniądze na działalność polskich hospicjów

Dnia 12 czerwca wyruszą z Gdańska. Przez 9 dni będą walczyli ze zmęczeniem, pogodą, kierowcami ciężarówek i dziurawymi oponami swoich rowerów. Mamy jednak nadzieję, że będą to dla nich owocne dni, podczas których spotkają wielu życzliwych pracowników i wolontariuszy odwiedzanych po drodze hospicjów. Nie przyjadą przecież z Anglii do Polski tylko po to, by zachwycać się pięknymi krajobrazami. Przed wszystkim poprzez swoją wyprawę chcą pomóc polskim hospicjom i ich pacjentom.

9 rowerzystów i 2 kierowców wozy technicznego, którzy już niebawem pokonają liczącą ponad 1000 km trasę do Bielska-Białej to członkowie i wolontariusze fundacji The Alina Holender Trust (www.alinaholendertrust.co.uk). Fundację tę założyli bliscy Aliny Holender, która zmarła, będąc pod opieką Hospicjum św. Kamila z Bielska Białej. Wdzięczni za tę pomoc, ale też świadomi braków, z jakimi borykają się hospicja w Polsce, postanowili wykorzystać możliwości, jakie im daje życie i praca w Anglii. Jak dotąd, zebrali ok. 12 000 zł, za które zakupili sprzęt dla hospicjów w Bielsku Białej, Sandomierzu, Giżycku i Lublinie. Nie zamierzają jednak na tym poprzestać i już planują kolejne akcje, poprzez które zaangażują wyspiarzy do wspierania polskich hospicjów. Ich niewątpliwym atutem jest to, że do każdego funta wpłaconego na rzecz fundacji przez brytyjskiego podatnika, rząd Jej Królewskiej Mości dodaje 28 pensów zwrotu podatku (tzw. *Gift Aid*). Dzięki temu, pieniądze wpłacone AHT przez osoby płacące podatki w Wielkiej Brytanii mają większą moc niż np. darowizna przelana organizacji charytatywnej zarejestrowanej w Polsce.

Przemierzając Polskę na rowerach, członkowie AHT będą kontaktować się z polskimi i brytyjskimi mediami, aby swoją akcją promować opiekę hospicyjną. Liczą też na to, że na krótszych odcinkach będą im towarzyszyli rowerowi wolontariusze reprezentujący lokalne hospicja. Promocja hospicjów i integracja z ich wolontariuszami nie są jednak jedynymi celami akcji.

- Przed rajdem i w jego trakcie pożytkiwać będziemy środki na pomoc polskim hospicjom – mówi Ewa Holender, współzałożycielka AHT i uczestniczka rajdu. - Każdy z nas sam opłaca swoją podróż, więc przekazane nam pieniądze w całości przeznaczone zostaną na działalność charytatywną. Przyłączyć się do naszej akcji można m.in. wpłacając pieniądze *on-line* poprzez stronę www.ahtchallenge.co.uk. Zachęcamy też różne firmy do umieszczania swoich logotypów na koszulkach, w których przejedziemy całą Polskę.

Choć z Gdańska do Bielska Białej jest „zaledwie” 539 km, angielscy cykliści zamierzają nadłożyć drogi, dzięki czemu odwiedzą m.in. Olsztyn, Białystok i Lublin. Zarówno o swoich przygotowaniach, jak i o przebiegu rajdu informują i będą informować na blogu, który prowadzą na stronie www.cyclepoland2010.blogspot.com. Polskim partnerem rajdu została Fundacja Hospicyjna, relacje rowerowych wolontariuszy będziemy więc umieszczać również na portalu www.hospicja.pl.

Piotr Kławsuś

Planowana trasa rajdu Cycle Poland 2010
(12-20 czerwca 2010)



Pojedźmy razem!

Przedstawiciele hospicjów leżących na trasie rajdu lub w jej pobliżu gorąco zachęcamy do jak największego zaangażowania się w jego organizację i promocję. Namówmy swoich wolontariuszy, a może też członków lokalnych klubów rowerowych do towarzysze-

nia gościom z Anglii choćby na krótkich odcinkach. Możemy też zorganizować w swoich miastach drobne wydarzenia, dzięki którym rajd zyskałby na rozgłosie, a jego uczestnicy mogliby zebrać jeszcze więcej pieniędzy. W taki sposób będziemy mogli przypomnieć swoim sąsiadom

o tym, co dla nich robimy, ale też o tym, że każdy może na różne sposoby pomagać hospicjom i ich pacjentom. Choćby jadąc na rowerze.

Mirek Szlagor
dyrektor zarządzający
Fundacji Hospicyjnej